

## Recenzja książki Jolanty Baran

# Problemy i konteksty wychowania dzieci z uszkodzonym słuchem w przekazach ich słyszących matek

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2012

Grażyna Dryżałowska

Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa

Adres autora: Grażyna Dryżałowska, Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Mokotowska 16/20, 00-561 Warszawa, e-mail: g.dryzalowska@uw.edu.pl

W recenzowanej książce *Problemy i konteksty wychowania dzieci z uszkodzonym słuchem w przekazach ich słyszących matek* autorstwa Jolanty Baran podjęty został interesujący poznawczy problem akceptacji niepełnosprawności dziecka przez jego rodziców, w tej monografii – matkę. Problem ważny, bowiem od stosunku rodziców do niepełnosprawności, od tego, jak postrzegają tę nową, zazwyczaj nieoczekiwaną i zawsze niepożądaną dla siebie i swojego dziecka sytuację, zależy, czy potrafią wykorzystać potencjał rodziny i najbliższego środowiska we wspieraniu swojego syna/córki na kolejnych etapach rozwoju. Sytuacja, z jaką po diagnozie uszkodzenia słuchu u ich dziecka, muszą zmierzyć się rodzice nie tylko zaprzeczając ich dotychczasowym wyobrażeniom szczęśliwego dzieciństwa ich potomka, lecz także szczęśliwego rodzicielstwa. Diagnoza burzy zatem nie tylko wyobrażenia co do roli, lecz także zaprzeczając kompetencjom do jej skutecznej realizacji. Dziecko nie słyszy, ten stwierdzony w diagnozie fakt pozbawia rodziców głównego i najskuteczniejszego sposobu – wychowawczego nań oddziaływania – komunikacji werbalnej. Po co mówić do dziecka, które nie słyszy? I jak komunikować się z nim w sytuacji, gdy rodzicom nie są znane i dostępne inne sposoby komunikacji? Te pierwsze pytania otwierają długą listę dalszych wątpliwości i problemów, z którymi w przyszłości będą się musieli zmierzyć. Próbę ich diagnozy oraz okoliczności ich występowania podjęła w swojej monografii Jolanta Baran, co sugeruje tytuł monografii: „Problemy i konteksty wychowania”.

Struktura pracy jest typowa. Trzy części: teoretyczna – trzy rozdziały, metodologiczna – dwa i część trzecia – siedem rozdziałów. Każda z wyodrębnionych części publikacji zasługuje na uwagę, każda rzecz jasna z innych powodów.

*Część I. Perspektywy badawcze nad dzieckiem z uszkodzonym słuchem, jego dzieciństwem i adolescencją*

Tę część monografii rozpoczyna rozdział „Podstawowe pojęcia i kategorie opisu”. Treść podrozdziału 1.1 i 1.2 to próba prezentacji kategorii pojęciowej „głuchy” w interdyscyplinarnej przestrzeni w celu komunikowania znaczeń

i, jak sądzę, konsekwencji społecznych oczekiwań, także oczekiwań matek, nimi warunkowanych. Tutaj także Autorka zamieszcza wyjaśnienia dotyczące drugiej, istotnej w tym opracowaniu kategorii pojęciowej – „problemy wychowania i rozwój” oraz dokonuje swoistej syntezy najistotniejszych dla konceptualizacji badań treści w podrozdziale: „Kontekst(y) wychowania dziecka z uszkodzonym słuchem”. Rozdział drugi tej części opracowania zatytułowany: „Dziecko, dzieciństwo, adolescencja w multidyscyplinarnej i interdyscyplinarnej perspektywie badawczej. Konteksty historyczno-kulturowe”. Pięćdziesiąt sześć stron świetnego tekstu. Każdy podrozdział przemyślany, uwzględniający bogatą literaturę, świadczący o sprawności Autorki w wyborze tekstów i analitycznym myśleniu. Na szczególną uwagę zasługuje podrozdział 2.3, w którym Autorka wiele uwagi poświęciła omówieniu problematyki rozwoju i edukacji dzieci i młodzieży z uszkodzonym słuchem w kontekście prawnych i systemowych warunków rozwoju tej grupy dzieci. Słuszna i ważna problematyka dla zaprezentowanych w tej monografii badań, bowiem rozwój tych dzieci nie dzieje się w jakiejś szczególnej „próżni”, lecz w tych samych socjokulturowych przestrzeniach i to one w dużej mierze wyznaczają miejsce tej grupy osób w społeczności lokalnej, rówieśniczej, przedszkolnej, szkolnej, rodzinnej. Często decydują o społecznych oczekiwaniach i udzielanym przyzwoleniu społecznym na podejmowanie ról i zadań z nimi związanych. Z tej perspektywy także są nadawane znaczenia i dokonywana jest ocena ich funkcjonowania – w konsekwencji także identyfikacja problemów rozwojowych i wychowawczych. Autorka tutaj także opowiedziała się za kontekstami, które uwzględniła w swoich badaniach. Natomiast podrozdział 2.4 to nie tylko przegląd podejmowanych w ostatnim dwudziestoleciu badań w obszarze surdopedagogiki, lecz także znakomite podkreślenie nowatorstwa badań własnych zaprezentowanych w tym opracowaniu. Ostatni rozdział tej części stanowi „Kontekst społeczny życia dziecka z uszkodzonym słuchem w ujęciu systemowo-ekologicznym” i składa się z dwóch podrozdziałów: „Mikrosystem rodzinny” i „Szkoła i rówieśnicy jako mezosystem”. To obszerny rozdział. Autorka ponownie pokazała, że potrafi analitycznie,

ale jednocześnie w bardzo jasny sposób zaprezentować interesujące ją problemy. Szkoda, że w kilku chociaż zdaniach w każdym z nich nie odniosła się do swoich badań, tak jakby zapomniała, po co tworzy ten tekst lub też uznała, że jest to dla każdego czytelnika oczywiste. Tutaj była szansa, jak sądzę, na podkreślenie nowatorskiego spojrzenia na dobrze znane i obszernie w literaturze przedmiotu opisane problemy kontekstu społecznego życia dziecka z uszkodzonym słuchem.

### *Część II. Metodologiczne podstawy badań własnych*

Ta część opracowania budzi uznanie i szacunek dla badawczej sprawności Autorki. Wielość zastosowanych technik i narzędzi, zmienne związane z badanymi matkami i ich dziećmi, liczebność badanej grupy – to naprawdę duże wyzwanie, by wszystkie te elementy uporządkować, sensownie i zgodnie z zasadami poprawności metodologicznej opisać. Na szczególną uwagę zasługuje tu podrozdział 2.5., w którym Autorka w usystematyzowany, czytelny sposób prezentuje strategie porządkowania pozyskanych wyników badań – transkrypcji wywiadów i sposobu ich przygotowania do dalszej analizy, także pozostałych procedur: kodowania, analizy narracji, analiz statystycznych.

Autorka podjęła próbę spojrzenia na treść i znaczenie problemów i kontekstów wychowania dziecka z uszkodzonym słuchem w przekazach matek (s. 154), z wykorzystaniem wywiadów narracyjnych tematycznych, metody indywidualnych przypadków (badania jakościowe) oraz metody sondażu i z zastowaniem w jej ramach ośmiu technik badawczych (badania ilościowe). Podjęła więc próbę spojrzenia na problemy wychowywania dziecka z uszkodzonym słuchem w wybranych kontekstach, skrupulatnie wpisując problemy badawcze w obszar badań fenomenograficznych i fenomenologiczno-hermeneutycznych, jak i strategię mieszaną (ang. *mix methods*). Sądzę, że ta wielość narzędzi stanowiła nie lada problem w ich prezentacji, ale też dużą trudność w zapanowaniu nad tą wielowątkową rzeczywistością badawczą. Z tej próby Autorka monografii wyszła, w mojej ocenie, zwycięsko.

Równie obszerne informacje Autorka zawarła w charakterystyce grupy badanej. Zamieszcza tutaj aż 15 tabel z charakterystyką środowiska życia badanych matek. Mam jednak wątpliwość, czy wszystkie zaprezentowane dane były potrzebne do, jak napisała, „nakreślenia w miarę pełnego obrazu, umożliwiającego w dalszej części lepsze rozeznanie i interpretację informacji pozyskanych w wywiadzie” (s. 165). Zapewne tak, ale pod warunkiem, że znaczenie tych poszczególnych informacji w interpretacji wyników nie tylko jest uwzględniane, lecz także ujawniane dla podkreślenia m.in. różnic lub zdiagnozowanej zbieżności, np. podobnych relacji matek ze swoimi dziećmi rozpatrywanych ze względu na, przykładowo, ich wykształcenie lub funkcjonowanie w rodzinie zrekonstruowanej, wykształcenie ojców, liczbę dzieci w rodzinie i inne zmienne zaprezentowane w tym podrozdziale. Bez wyraźnego odwoływania się do nich w dalszej części monografii prowokują pytanie o ich zasadność w tym opracowaniu.

I uwaga druga. Badaniem objęto 67 matek – w 29 przypadkach ich dzieci korzystały z kształcenia integracyjnego, natomiast dzieci pozostałych 38 matek pobierały naukę

w segregacyjnych formach edukacji. Już ten sam fakt może być przyczyną zróżnicowanego podejścia do problemów wychowawczych i znaczeń im przypisywanych. W moim przekonaniu kontekst szkoły to jeden problem, drugi natomiast stanowi rodzaj szkoły, do której uczęszcza dziecko. Tu lokować można (ze względu na rodzaj placówki edukacyjnej) nie tylko problemy wychowawcze, lecz także znaczenia im przypisywane przez matki. Znaczenia wyzwalane strategiami socjalizacji dziecka, mechanizmami socjalizacji, ale też kontekstem tych procesów, pełnosprawnymi i niepełnosprawnymi rówieśnikami w obu formach kształcenia, z którymi konfrontowane są sukcesy i porażki każdego z badanych, interpretowane aktywności, problemy rozwojowe i funkcjonalne, a przede wszystkim oczekiwaniami matek wyzwalanymi kontekstem środowiska rówieśniczego – rówieśnikami pełnosprawnymi w odniesieniu do dzieci z integracji i rówieśnikami o podobnych problemach rozwojowych i funkcjonalnych w segregacyjnych formach edukacji. One mogą być zarówno przyczyną, jak i skutkiem określonych ocen i znaczeń nadawanych różnym zdarzeniom z życia ich dzieci, wyrażanych w trakcie wywiadów. Sądzę jednak, że jeśli nawet w tych badaniach nie uda się – a jestem tego pewna, że nie uda się – tego wychwycić, to podjęcie takiej próby i tak budzi podziw i uznanie dla dociekliwości badawczej Autorki.

### *Część III. Codzienność wychowywania dziecka z uszkodzonym słuchem w przekazach słyszących matek – wyniki badań własnych*

Ostatnia, trzecia część monografii, składa się z siedmiu rozdziałów. Prezentację wyników badań otwiera rozdział pierwszy: „Struktura narracji słyszących matek dzieci z uszkodzonym słuchem – wyłonione tematy i wątki”. Ten rozdział porządkuje prezentację zawarte w następujących rozdziałach, ujętych w pięć tematów odpowiadających wyłonionym i zaprezentowanym w rozdziale pierwszym tej części.

Zaproponowany sposób prezentacji, jak sądzę, umożliwił Autorce interpretację bardzo interesujących faktów badawczych. Każdy z nich kończy się podsumowaniem. I jest to niewątpliwie zabieg słuszny, porządkujący pozyskane w trakcie analizy zebranego materiału fakty badawcze i ich interpretację. Każdy z nich mógłby stać się tematem oddzielnej monografii. Przywołuję ten fakt, by podkreślić ogrom zadań, jakie Autorka podjęła w tej monografii, i co istotniejsze rzetelnie się z nich rozliczyła. Rozdział siódmy zawiera: „Uogólnienia końcowe”. To ostatni fragment tego opracowania. Tutaj Jolanta Baran podejmuje najistotniejsze kwestie wyłonione w trakcie badań, które mogą stanowić podstawę dalszych poszukiwań w obszarze wychowania, rehabilitacji i edukacji osób z uszkodzonym słuchem. Na ich tle umiejętnie zakreśla ich teoretyczne podstawy. To ogromna wartość dodana do zrealizowanego projektu badawczego, podkreślająca jego nowatorstwo i potencjał poznawczy.

Strategia łączenia badań jakościowych i ilościowych ma służyć wzajemnemu wzmocnieniu wyników, dostarczyć argumentów do interpretacji danych uzyskanych w ramach jednej z nich. Taką próbę podjęła też Autorka monografii. Próbę niezmiernie trudną, w tym przypadku „super-trudną”, a mimo to udaną.

---

Monografię kończą *Wnioski* i współgrający z nimi, ale wydzielony tekst *Postulaty*. I jest to zwieńczenie tego opracowania, podkreślające jeszcze jedną umiejętność Autorki – łączenia teorii i praktyki.

Podsumowując, chcę podkreślić znaczenie podjętej w tej monografii problematyki, jej nowatorski i rzadko spotykany w pedagogice specjalnej sposób zbierania danych. Wywiad narracyjny to jedna z trudniejszych i bardzo pracochłonnych technik. Autorka podjęła ten trud w odniesieniu do 67 badanych matek dzieci z uszkodzonym słuchem. Dzięki temu udało się jej zgromadzić niepowtarzalny i bardzo obszerny materiał. I jest to niewątpliwie cenna wiedza o zmaganiu się matek dzieci z uszkodzonym słuchem z problemem głuchoty, strategiach, jakie na

kolejnych etapach rozwoju dziecka wypracowują, by chronić siebie i dziecko przed społecznym naznaczeniem, by mimo niepełnosprawności stworzyć mu jak najlepsze warunki rozwoju, by ochronić rodzinę przed podporządkowaniem się niepełnosprawności, by nie oddać jej prawa do decydowania o życiu rodziny. Obszerna bibliografia, 452 pozycje, to dowód rzetelnego przygotowania Autorki do zmierzenia się z podjętym zadaniem. Do tego cała bateria technik w badaniach ilościowych. Zebranych danych starczyłoby zapewne na co najmniej dwie monografie. I co ważne, rzadko w tego typu opracowaniach pojawia się perspektywa teoretyczna dalszych badań w tym obszarze, wyraźnie zakreślona na zakończenie omówienia badań własnych opisanych w tej monografii.